



# DZIENNIK PŁOCKI



ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY

Nr 209

Opłata pocztowa  
uiszczona ryczałtem

PŁOCK, PONIEDZIAŁEK 10 WRZESNIA 1928 ROKU.

Konto czekowe P. K. O.  
61990.

ROK VII

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” 20 GR. PRENUMERATA MIESIĘCZNA 4 ZŁ. Z UDNOSZENIEM DO DOKU 4.00 ZŁ.; NA PRZEMIOD 5 ZŁ.

S. P.

JÓZIULEK

## KACZMARSKI

najukochańszy syn Jadwigi i Jana

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, powiększył grono aniołków w dniu 8 września 1928 r. przeżywszy 8 tygodni.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dziś t. j. 10 b. m. o godz. 3 ej popołudniu, z domu przy ul. Sienkiewicza 8, na cmentarz Rzymsko-Katolicki, o czem zawiadamiają krewnych stroskami  
**RODZICE.**

### Z posiedzenia Rady Ligi.

GENEWA, 10.9 (tel. wł.). Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ligi ma być poruszana sprawa obieralności Chili do Ligi. Następnie ponownie obradować

Rada będzie nad raportem sekretarza generalnego.

Zapowiadają tutaj, że premier Briand weźmie czynny udział w obradach.

### Gratulacja Pana Prezydenta dla dzielnych strażaków.

ŁÓDŹ 10.9 (Tel. wł.). Komendant straży ogniowej fabrycznej w Łodzi otrzymał od Pana Prezydenta Rzeczypospolitej następującą treść depeszy:  
„Z okazji zaszczytnego zdobycia

pierwszej nagrody na międzynarodowych zawodach strażackich w Turynie śię panu i dzielnej drużynie powinszowania oraz życzenia dalszej owocnej pracy. (—) Ignacy Mościcki.

### Kto weźmie udział w konferencji o ewakuacji Nadrenji.

BERLIN, 10.9 (tel. wł.). Korespondent „Berliner Tageblatt” donosi z Paryża, że konferencja w sprawie ewakuacji Nadrenji odbędzie się w końcu września lub początku października. Rozmowy, prowadzone w Genewie, są tylko przygotowaniem do tej konferencji.

Briand życzyłby sobie, aby Steseman i Chamberlain mogli osobiście wziąć udział w tej konferencji, w której wezmą udział: Anglja, Belgja, Francja, Niemcy, Włosi oraz Ameryka w charakterze obserwatora.

Miejsce tej konferencji jak twierdzi korespondent, nie zostało jeszcze ustalone.

### Napadu i morderstwa znów dokonali członkowie „Żelaznego wilka“.

KOWNO, 10.9 (Tel. wł.) W nocy z dnia 5 na 6 b. m. członkowie organizacji „Żelaznego wilka” dokonali napadu na Zygmunta Powińskiego, właściciela majątku Porzecze oddalonego o 11 kil. od granicy.

Powiński został zamordowany, a z nim ponieśli śmierć dwaj jego synowie.

Napastnicy zrabowali rzeczy, gotówkę i uprowadzili konie.

### Bieg kolarski dookoła Polski.

LWÓW, 10.9 (tel. wł.) W drugim etapie wielkiego kolarskiego biegu na dystansie Lublin—Lwów wynoszącym 211 klm. pierwszy przybył Wigock w 8 godzin 17 minut. 2-gi Matlak, 3-ci Olecki, 4 ty Drańko.

Etap ten był bardzo ciężki ze względu na lichej stan dróg w niektórych miejscach.

Bursliwą owację urządzono jadącym kolarzom w Krasnymstawie i Zamościu, gdzie ludność zasypywała ich kwiatami.

RZESZÓW, 10.9 (tel. wł.) Trzeci etap Lwów — Rzeszów prowadził przez Janów, Jaworów, Radszynko, Jasio, Przeworsk, Łańcut i wynosił 180 klm.

Pogoda była bardzo dobra. Niebo bez chmurki.

Ze Lwowa wyruszyli kolarze o godz. 7 min. 54 jadąc przez kilka kilometrów swartą grupą z szybkością 25 do 28 klm, na godzinę. Szyb-

kość ta stopniowo zaczęła się zwiększać do 35 i 38 klm. na godzinę.

Koło Radszyna wysunęła się naprzód grupa około 40 kolarzy z Wigockiem na czele. Między Jasiem a Przeworskiem grupa ta rozbiła się na kilka mniejszych grup.

Na 13 kilometrów od Rzeszowa wysunęli się naprzód: Duszyński, Michalak, Wigock, Duda, Stefański, Pokowski, Zak — którzy wzięli lepsze tempo.

Przed Rzeszowem na 100 metrów przed metą rozgrywała się zacięta walka.

Pierwszy wpadł na metę Wigock, tryumfator 2-go etapu, który zrobił czas 5 godz. 30 m. 24 sek., drugim w tym samym czasie, był Michalak, trzecim Stefański.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajmuje Wigock przed Michalakiem.

### Katastrofa Poli Negri.

PARYŻ, 10.9 (tel. wł.) Znakomita artystka filmowa Pola Negri uległa katastrofie, w czasie przejażdżki wierzchem po lasku Bułońskim.

Koń przestraszył się samochodu i zrzucił artystkę na ziemię.

Śledem godzin nie można było doprowadzić do przytomności Pole Negri, która żadnych poważniejszych obrażeń nie doznała.

### Premjer Bartel we Lwowie.

LWÓW, 10.9 (tel. wł.) W dniu wczorajszym o godzinie 10 min. 15 przybył pociągiem z Warszawy pan Premjer Bartel, w towarzystwie sekretarza, porucznika Zdzisława Bowskiego, sekretarza Rady Ministrów i wielu innych wyższych urzędników. Przyjazd ma charakter czysto

prywatny.

Pan Premjer zaraz po przyjeździe udał się do swego mieszkania a następnie na Targi Wschodnie.

Na dworcu witali, przyjeżdżającego p. Premjera, wojewoda Gólcowski oraz przedstawiciele wojskowości i władz miejscowych.

### Lotnik zaginał.

BYDGOSZCZ, 10.9 (Tel. wł.) Z centralnej szkoły pilotów w Bydgoszczy, w dniu 6-ym b. m. o godz. 16, wyleciał Jarosław Celowicz.

Poszukiwania do dnia dzisiejszego niema o nim żadnej wiadomości, oprócz tej, że wystartował w kierunku

ku Torunia, dokąd nie przybył, pretože istnieje przypuszczenie, że spadłszy w lasach, poniósł śmierć, lub też opadł na terytorjum niemieckie.

Władze policyjne zarządziły poszukiwania, jakowe do tej pory nie dały żadnych wyników.

### Pięciu górników zasypanych.

KATOWICE, 10.9 (tel. wł.) W sobotę o g. 19 wiecz w kopalni Kleopat w Załęczu, zasypanych zostało 4 górników.

Wszczęta energicznie natychmiastowa akcja ratunkowa wydobyla dwóch zasypanych górników, któ-

rych odwieziono momentalnie do szpitala.

Trwająca w dalszym ciągu akcja ratownicza w niedzielę wydobyla dwóch nieżywych a piątego dotychczas nie znaleziono.

### Macken - King udaje się do Balwina.

LONDYN, 10.9 (tel. wł.) Premjer Kanadyjski Macken King udaje się

do Eksleben do Balwina.

### Zgon znakomitego artysty dram. Kaz Kamińskiego.

WARSZAWA, 10.9 (tel. wł.) Wczoraj o 5 rano zmarł znany i za-

ślubny artysta dramatyczny, Kazimierz Kamiński.

### 21 domów spłonęło pod Warszawą.

WARSZAWA, 10.9 (Tel. wł.) W dniu wczorajszym w Karczewie pod Warszawą spłonęło 21 domów.

Pożar powstał od rzuconego niedopałka papierosa.

### O stosunkach Polski w Gdańsku.

GDANSK, 10.9 (Tel. wł.) Rozpoczyna się tutaj rokowania w sprawie stosunków Polski.

Poruszone będą sprawy dochodów celnych, daniny i podatków.

### Straszna katastrofa samochodowa.

MEDJOLAN, 10.9 (tel. wł.) Podczas wielkiego biegu samochodowego o mistrzostwo Europy wydarzyła się przerażająca katastrofa.

Kierowca Masserati na maszynie „Talbo” jadący z szybkością 200 kilometrów na godzinę wpadł w tłum

ludzi przyglądających się wyścigom.

Skutki były przerażające 16 osób zostało zabitych na miejscu, a 26 ciężko rannych.

Kierowca Masserati poniósł śmierć na miejscu.

### Telegram do Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Sydney.

CZĘSTOCHOWA, 10.9 (tel. wł.) Komitet Wykonawczy Kongresu Eucharystycznego w Częstochowie przesłał pod adresem Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Sydney depeszę treści następującej:

„Pół miliona katolików, zebranych

na djecezjalnym Kongresie Eucharystycznym w Częstochowie przesyła Międzynarodowemu Kongresowi Eucharystycznemu w Sydney serdeczne pozdrowienia, łącząc się z nim w hołdzie dla Chrystusa—Króla Eucharystycznego (—) Hlond, Kubina”.

### Nagły zgon ambasadora niemieckiego.

BERLIN, 10.9 (tel. wł.) W sobotę o 10 minut 15 wieczorem wskutek ataku apoplekcyj zmarł bawiący w Berlinie ambasador niemiecki w Moskwie h. Ulrich Rokdort Rancau

w mieszkaniu brata swego Ernecka von Rancau.

Zmarły liczył 60 lat. W lipcu opuścił Moskwę udając się na urlop do Berlina.

### Kondolencje dyplomatów niemieckich rodzinie zmarłego ambasadora.

BERLIN, 10.9 (Tel. wł.) Biuro Wolfa z Genewy donosi, że wiadomość o śmierci ambasadora niemieckiego w Moskwie wywołała w niemieckich kołach dyplomatycznych niezmiernie przygnębiające wrażenie.

Prezydent Hindenburg i bawiący w

Baden-Baden Stresseman oraz członkowie delegacji niemieckiej w Genewie, dowiedziawszy się o zgonie ambasadora, przealali do rodziny jego depesze wyrażając żal i doniosłość straty, jaką ponosi dyplomacja.



## Walka o ludzkie mieszkanie.

Wszyscy jakoby sumienie mają czyste. I ci, co leczą chorych na gruźlicę; i ci, co budują dla nich sanatoria; i ci, co tworzą ośrodki zdrowia w Polsce; i ci, co nawołują na łamach prasy do walki z gruźlicą i ci, co organizują Towarzystwo przeciwgruźlicze, opierające się na „datkach i kwiatkach”, i ci co fundują kasy chorych.

Złudzenie. Zaden z tych czynników niema podstawy do stwierdzenia, że prowadzi z gruźlicą walkę racjonalną, że tą drogą li wytepi ognisko zakażenia i usunie tę zjadliwą kleskę społeczną.

Kiedy ludzie mieszkają w ohydnych warunkach suterrenowych, kiedy dostęp powietrza i słońca do izb ubogich jest nikły i skąpy, kiedy odporność organizmów zakażonych lub zagrożonych zakażeniem niema punktu oparcia do rozwoju z powodu braku nawet minimum egzystencji, kiedy niema wprost ognisk izolacyjnych dla wszystkich nośców zarazy gruźliczej, niebezpiecznych dla otoczenia — niczyje sumienie społeczne, państwowe, ani komunalne nie może być czyste.

Głód mieszkaniowy jest tym najbardziej ujemnie wpływającym czynnikiem, który wszelką walkę z gruźlicą czyni zwodniczą. Dopóki nie zostanie ten głód nasycony, i to nie byle jak, aby tylko pozornie powiększać liczbę izb, z pominięciem podstawowych warunków higienicznych, jak usunięcie przeludnienia, napływ pełną falą przez duże okna słońca i powietrza, oddzielne izby — sypialnie i t. d. i t. d., odosobnienie groźnych dla rodziny członków zakażających kaślanem, nie może być mowy o racjonalnym zapobieganiu rozpowszechnieniu gruźlicy. Po wojnie objęliśmy przeklełą spuściznę, która na kanwie głodu mieszkaniowego tką w bezdomność wielu, wielu ludzi, którzy, mając odpowiedni fundusz na normalne komorne, nie posiadają kapitałów na kupno izb mieszkalnych.

Jeśli żadna władza nie wygrała dotychczas tej walki z lichwą mieszkaniową, to powinna najwyższa władza, tkwiąca w sercu społeczeństwa, zdrowem w jego sumieniu — zareagować czynnie, sprężyć się w postaci opinii publicznej. Pod pręgierz opinii publicznej wystawił wszystkich lichwiarzy mieszkaniowych, bez litości odosobnić ich społecznie, towarzysko, jak trądem zarażonych, a otworzą się drzwi wielu, wielu izb, czekających w „próżnem” zadumaniu na nową ofiarę, z której pod nożem na gardle da się wyssać ostatnią kroplę krwi. Kto naprawdę rzetelnie chce podjąć walkę z gruźlicą, powinien stanąć do boju przede wszystkim ze zgrają lichwiarzy mieszkaniowych!

Wszelkie poradnie, ośrodki zdrowia, sanatoria, szpitale nawet, to tylko półśrodki, które tworzą fikcję istotnej walki z suchotami. Społeczeństwo ulega złudzeniu, jakoby wszystko szło normalnym trybem i nabiera przekonania, że te półśrodki stanowią istotę rzeczy.

Tymczasem „walka o ludzkie mieszkanie” jest osnową, treścią, istotą racjonalnej wojny, którą należy bezwarunkowo wypowiedzieć temu wrogowi, co więcej niż pomory, głód, wojny, trzęsienia ziemi zabiera ofiar, więcej ludzkich niszczy istnień.

Nastawienie psychiki społeczeństwa na nutę przyzwyczajenia do suchot, na pewne życie się z tą przewlekłą w dziejach ludzkości plagą jest największą przeszkodą do podjęcia doraźnej energicznej a racjonalnej walki.

Trzeba wywołać przełom w tej zaspanej metalności, wyrwać z otchłani szkodliwego nastroju, pobudzić do czynu pod hasłem walki o ludzkie mieszkanie. [atros.

## Z Koła Płocczan.

W dniu 8 czerwca r. b. odbyło się ostatnie przedwakacyjne zebranie miesięczne członków Koła byłych wychowauców szkół płockich przylicznym tym razem udziale kolegów, co tłumaczy się częściowo rozpoczynającym się okresem „wakacyjnym”. Na zebraniu tem, jak i na poprzednich, przede wszystkim poruszałimy, tak żywo i nieustannie nas obohodząca, sprawę, dotyczącą ciągłego dążenia do zwiększenia ilości członków „Koła”. W tym celu na ostatnim zebraniu podniesiono różne propozycje, któreby skuteczniej, niż dotąd, służyłyby do zwiększenia szeregów naszych w celu pomnażania zasobów „Koła”. Przecież składki roczne, wynoszące zł. 20, mogą być płacone kwartalnie, a więc dostępne są nawet dla kolegów niezamożnych. Podawano również projekt zmiany miejsca zebrań miesięcznych. Odzywały się głosy, aby zbierać się w jakiejś restauracji lub w cukierni — w jakimś osobnym gabinecie. Możeby zmiana ta służyła wpłynąć na zwiększenie frekwencji kolegów — płocczan, których w samej Warszawie liczy się jakichś paruset. A przecież i z prowincji dość licznie przybywają do stolicy nasi płocczanie. Poruszano także zmianę dnia zebrań, t. j. aby zamiast w pierwszą sobotę po pierwszym każdego miesiąca, zbierać się w pierwszy piątek po pierwszym każdego miesiąca.

Nadto omawialiśmy również kwestję, aby w celu zwiększenia ilości członków „Koła”, w poczet jego członków zapisywali się kończący wyższe uczelnie. Młodzi bowiem koledzy — płocczanie sdołają — jak mówiono — nieco ożywić działalność „Koła” oraz wiać jakiegoś nowego bodźca dla szerszego rozwoju i szybszego lotu.

Na ostatnim zebraniu miesięcznym prof. Stefan Demby, naczelny

redaktor wydawnictwa „Książki pamiątkowej płocczan”, jakie ma być wypuszczone w świat z okazji ostatniego Zjazdu Koleżeńkiego b. wychowauców szkół ziem płockiej, zawiadomii zebranych, iż pragnie na przyszłe zebranie — pierwsze powakacyjne — pokazać nam to wydawnictwo już wydrukowane. „Książka” ta, sądząc z komunikatu kolegi Dembygo, przedstawiać się będzie tak co do treści, jak i co do strony zewnętrznej bardzo dodatnio.

Na zebraniu tem omawialiśmy również bardzo szeroko program prac na przyszłość, a to w celu powiększenia funduszy „Koła”.

W zebraniu ostatnim przedwakacyjnym wzięli udział przedstawiciele nowego zarządu Akademickiego Koła płocczan. Z ust prezesa Akademickiego Koła usłyszeliśmy zapewnienie, iż Zarząd Koła chce utrzymać ścisłą łączność ze starszymi kolegami, a więc z Kołem b. wychowauców szkół płockich.

W tem miejscu pragnę zaznaczyć, że miesięczne zebrania nasze coraz bardziej stają się ożywione. Od pewnego czasu zaczyna wstępować jakiś nowy duch i ochęć poruszenia tej „bryły z posad ziemi”...

To też nie tracimy wcale nadziei że Koło b. wychowauców szkół ziem płockiej rozwijać się będzie na przyszłość — zwłaszcza od czasu, gdy młodzi koledzy zaczęli liczniej wstępować w szeregi nasze, aby razem ze starszymi nieść pomoc akademikom — płocczanom.

Wreszcie spieszą podać do wiadomości, że pierwsze powakacyjne zebranie, miesięczne odbędzie się najwcześniej 5 go października r. b. O czasie i miejscu tego zebrania Zarząd nie omieszka kolegów powiadomić. Akademik.

Warszawa, d. 21 lipca 1928 r.

## Z GABINA.

(Kor. wt.)

W bardzo zdrowotnej, lesistej okolicy, położone miasto Gąbin, posiada przepiękny kościół z niebotyczną wieżą. Jest to zasługa tych X. X. Proboszczów, którzy ostatnimi czasy sprawowali duszpasterskie rządy w parafii. Obecny proboszcz i dziekan X. Bronisław Kaczorowski wkłada całą swoją duszę, aby parafię wzbogacić i pod względem moralnym i materialnym. Dla podniesienia ducha przeprowadził w m. lipcu pielgrzymkę do Częstochowy, skąd sprowadzono do Kościoła parafialnego obraz Matki Bożej Częstochowskiej, umieszczony w bocznej nawie świątyni gabińskiej. ¶

Gąbin posiada dawny, estetyczny Magistrat, gospodarzem miasta jest energiczny burmistrz p. Janczewski, który pragnie miasto Gąbin uczynić miastem o wyglądzie europejskim, tembardziej, że miasto jest samo i posiada swoje miejskie bory obszerne. Odbudą miasta jest 7 oddziałowa szkoła powszechna. Poważny, duży, wygodny budynek szkolny napawa dumą słuszną mieszkańców miasta Gąbin.

Urządzenie wnętrza szkoły miłe, a głównie praktyczne. W Gąbinie przed laty rozwinięte było życie społeczne dosyć silnie. Dniś przejawy tego życia są słabsze.

Stąd należy podnieść z uszanowaniem troskę ks. proboszcza i jego parafialnej młodzieży o wytworzenie organizacji o kulturalno - wychowawczym kierunku pod nazwą Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

W niedzielę, dnia 2 września młodzież parafialna zeńska w obecności swoich matek, miejscowego duchowieństwa, instruktorki Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Żeńskiej w Płocku oraz Sekretarza Jeneralnego do spraw społecznych na diecezję płocką ks. Józefa Srojinowskiego wytworzyła Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Żeńskiej parafii Gąbin.

Stowarzyszenie to w dniu 3 września z okazji odłożonych imienin swojego patrona ks. Bronisława Kaczorowskiego, w parach wysłuchało Mszy św. odprawionej przy wielkim oltarzu o godz. 9 i pół rano i na plebani złożyło swoje imieninowe dary w postaci przemówienia, laurki i żywego kwiecica ujętego w wiązankę.

Szczere serca druhen Stowarzyszonych, przybranych w swoje barwy stroje, składały się na miłą całość. Wieczorem o godz. 8 m. 20 nowo powstałe Stow. Młodzieży Żeńskiej urządziło wieczór imieninowy, zapraszając Czołowego Solenizanta oraz licznych gości na rekreacyjną salę miejscowej szkoły powszechniej. Na całość złożyły się: śpiewy, wiersze, monologi, hymn młodzieży: Haj do apelu stańmy wraz budować Polskę nową.

W tymże dniu 3 września odbyła się w Gąbinie konferencja dekanalna duchowieństwa dekanatu Gabińskiego. Po jej przeprowadzeniu, zaproszony na konferencję Sekretarz Jeneralny do spraw społecznych na diecezję płocką wygłosił referat o głównych podstawach nowoczesnego duszpasterstwa.

Konferencja była połączona z ożywioną dyskusją, wynikiem której było przyjęcie rzuconego przez referenta wniosku o urządzeniu jednocelnego kursu społecznego w Gąbinie w połowie listopada r. b. Kurs ten ma być urządzony dla duchowieństwa, nauzozielstwa, inteligencji miejsckiej oraz dla przedstawicieli młodzieży parafialnej z każdej parafii dekanatu Gabińskiego.

## KĄCIK.

Halina.

— Tylko musisz zwać, Halinko, gdy idziesz z dziedzem na spacer, ażeby nie wpadła pod samochód albo pod tramwaj — Niech się mamusia nie boi! Jak przechodzimy przez ulicę, to ja zawsze puszczam dziedzia naprzód.

## Wojciech Kossak o Panoramie Raclawickiej.

Roboty około restauracji Panoramy Raclawickiej we Lwowie są bliskie ukończenia. Roboty przeprowadzone przez pp. Zygmunta Rozwadowskiego i Marceliego Harasimowicza polegały na umiejętnym umocnieniu naddartej części płótna i doprowadzeniu całego obrazu do pierwotnego wyglądu, pełnego świeżości. Roboty wykonywano przez szereg tygodni, z wielkim nakładem pracy i trudu. Cały obraz odczyszczono z wielkiej warstwy brudu i kurzu, jaki z biegiem lat osiadł na Panoramie. Twórca Panoramy p. Wojciech Kossak, zastrzegł sobie współudział w pracy i ostatnio przyjechał do Lwowa, aby zbadać na miejscu postęp pracy.

Odbyło się już na miejscu badanie komisyjne. Wzięli w nim udział komisarz rzędu Strzelecki, zastępcy jego Frankowski, prof. Chyliński z niektórymi członkami komisji kulturalno-oświatowej, prof. Obmiński, dyr. Czołowski, st. rada Kotowski, a dalej pp. Kossak, Rozwadowski i Harasimowicz.

Mistrz Kossak wyraził się z wielkim uznaniem o dokonanej restauracji bez jakichkolwiek domalowywań i wystosował do komisarza Strzeleckiego następujące pismo: „Szanowny Panie! Niechaj mi wolno będzie pod głębokim przed chwilą w Panoramie Raclawickiej odniesieniem wrażeniem, wyrazić moją wdzięcz-

ność Radzie przybocznej miasta Lwowa za uratowanie Panoramy bez względu na oibrzynie koszty przez nią poniesione. Gdy przed blisko już rokiem zobaczyłem to poszarpane, gazami bomb i granatów, podziurawione płótno, wierzylem w to, że przy ofiarności Rady i Szanownym Panem na czele, ratunek jest możliwym, co do dolnej figurальной części. Nie przypuszczałem jednak, a fachowy i doświadczony, że zobaczę górą, najtrudniejszą część nieba i horyzontu odnowioną tak wspaniale, z pokonaniem trudności technicznych i artystycznych, tak bez zarzutu, jak to właśnie zobaczyłem. Kolegom moim Zygmunтови Rozwadowskiemu i Marcelemu Harasimowiczowi, dziękowałem, boję się jednak, czy moje słowa były dostatecznie wymowne, aby objąć cały mój respekt dla ich pracy, a Panu i Komitetowi mojej szczerzej i prawdziwej radości, którą przeżyłem, wchodząc na podium. Gdy tylko za kilka miesięcy da Pan Bóg wrócić z Ameryki, zaraz przystępnym do odwiedzenia części figurальной i plastyznoego terenu. Oddamy Raclawice Lwowu w szacie tak podobnej do pierwotnej, aby była jak tamta, dumą i radością tego najdroższego nam dziś polskiego miasta. Proszę przyjąć wyrazy głębokiego szacunku — Wojciech Kossak”.

## Listy i wspomnienia Radicza.

Z Kijowa donoszą, że w posiadaniu jednego z bibliofilów kijowskich znajdują się cenne listy i wspomnienia zmarłego niedawno przywódcy chłopów chorwackich, Stefana Radicza. Ponadto znajduje się w Kijowie szereg dokumentów, pozosta-

jących w związku z [pobytem Radicza w Kijowie, gdzie, jak wiadomo, zmarły polityk jugosłowiański studjował prawo. W listach i wspomnieniach tych Radicz pisze bardzo wiele o rozwoju idei walki o prawa włościanstwa chorwackiego.



# ECHA PŁOCKIE.

## KALENDARZYK.

**WRZESIEŃ**  
**10**  
**PONIEDZIAŁEK**

Dziś: Mikołaja  
Jutro: Prota, Jacka  
Wschód słońca 4.58.  
Zachód słońca 6.03.

### DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Dziś nocny dyżur apteki Włódkowskiego  
Apteka czynna od 7 wieczór do 9 rano.

### Towarzystwo Naukowe Płockie.

Muzeum otwarte: w piątki i niedziele od 11-jej do 1-jej. Biblioteka we wtorki, czwartki i soboty od 4-jej do 6-jej.

Pł. T-stwo Racjonalnego Polowania  
Tumska, 9.  
Klub czynny codziennie od godz. 5 popoł.

### Polski Radjo-Klub w Płocku.

Czynny dla członków w piątki i niedziele od 4-jej do 6-jej wieczorem.

### Czytelnia parafialna.

Czytelnia parafialna otwarta od 5—7-jej wieczorem.

### STAN WODY — WISŁA.

Kraków 8.9 — 285 ub. 4 cm.  
Zawichost 8.9 plus 65 ub. 4 cm  
Warszawa 8.9 plus 73 pb. 1 cm.  
Płock, 10.9 + 22 ub 1 cm. temp. + 17.6 R U G.  
Wyszków 8.9 — 30 ub. 1.  
N A R E W.  
Pułtusk 8.9 — 0 pb. 1 cm.

## Radjo-koncerty.

### Program na dziś.

12.00—13.00 Koncert z płytgramofonowych  
13.10—15.00 Przerwa.  
15.00—15.20. Komunikaty i nad program.  
15.20—16.30. Przerwa.  
16.20—16.45 Tygodniowy przegląd komunikacyjny—wygłosi referent prasowy min. Komunikacji— p. Tadeusz Strzelecki.  
16.45—17.00 Przerwa.  
17.00—17.25 Program dla dzieci P. Zuzanna Rabska—wygl. szereg własnych bajek.  
17.25—17.50 Odczyt org. staraniem min. W. K. i O. P. P. Uniwersytet ludowy w Polsce—wygl. dr. Eustachy Nowicki.  
18.00—19.00 Muzyka taneczna.  
19.00—19.20. Rozmaitości.  
19.20—19.30 Lekcja języka francuskiego Lektor Lucjan Roquigny.  
19.55—20.05. Komunikat rolniczy.  
20.05—20.15 „Chwila lotnicza” — wygłosi red. czasopisma Młody Lotnik J. Osieński  
20.15. Koncert wieczorny.  
22.00—22.30 Sygnal czasu. Komunikaty.

### Z Rady Miejskiej.

W piątek ubiegły dnia 7 b. m. odbyło się powtórne posiedzenie Rady Miejskiej, konieczne z względów formalnych dla potwierdzenia uchwał, podjętych w sprawach finansowych na zebraniu poprzędnym. Przewodniczył wice - prezes Rady p. Alberg. Protokół z poprzedniego posiedzenia Rady nie odczytano, wobec braku czasu na jego przygotowanie. Natomiast wniesione na porządek dzienny sprawy — prolonogę spłaty pożyczki na budowę szkoły — oraz zaciągnięcia pożyczki w Banku Komunalnym w wysokości 750000 złotych na dwa lata — na budowę elektrowni — w głosowaniu przyjęto jednogłośnie.

### Elektrownia i rzeźnia.

Prace nad budową elektrowni według wyjaśnień udzielonych członkom Rady na zebraniach ostatnich przez Pana Prezydenta miasta, zbliżają się szybko ku końcowi. O ile nie sądy jakieś niezwykle przeszkody prawdopodobnie w dniu 1 stycznia roku przyszłego t. j. w terminie wyznaczonym przez władze nadzorcze elektrownia zostanie uruchomiona. Obecnie robotnicy zajmują się montowaniem maszyny i zakładaniem kabli na mieście. Pozostaje ustawienie słupów oświetleniowych w tych częściach miasta gdzie nie będzie kabli podziemnych.

Budowa rzeźni nie uległa przerwie ani na chwilę, roboty prowadzone są nadal bardzo intensywnie. Mury zostały już wyprowadzone pod dach.

W czasie najbliższym Rada Miejska urządzi wycieczkę w celu zbadania prowadzonych robót.

### Przepisy meldunkowe.

Dnia 19 b. m. wchodzi w życie rozporządzenie o kontroli ruchu ludności. W myśl tego rozporządzenia każdy, kto przebywa w jakiegokolwiek miejscowości dłużej niż 24 godziny, winien być zameldowany w gminie przed upływem następnych 24 godzin. Obowiązek zameldowania ciąży na właścicielu, lub dzierżawcy domu, w którym podlegający zameldowaniu przebywa. Kto opuszcza swoje miejsce zamieszkania i przenosi się do innej miejscowości, lub przeprowadza się do innego mieszkania w innym domu w obrębie tej samej miejscowości, winien być wy-meldowany w gminie przez właściciela lub dzierżawcę domu, w którym mieszkał, przed upływem 48 godzin od chwili opuszczenia miejsca zamieszkania.

Dla celów kontroli ruchu ludności mogą organa władzy administracji ogólnej, gmin i policji państwowej żądać wylegitymowania się. Dla ułatwienia legitymowania się wydawane będą na żądanie przez gminy dowody osobiste osobom w tych gminach zamieszkałym i zameldowanym. Za dowody te pobiera się 80 gr. tytułem zwrotu kosztów druku. Innym opłatom dowody osobiste, jak również podania o ich wydania nie podlegają.

### Regaty we Włocławku.

W dniu 16 b. m. odbędą się we Włocławku regaty, w których weźmie udział i nasze Płockie T-wo Włocławskie. Płock zadeklarował następujące biegi: dla pań na dwóchkach podwójnych półwycigowych ze sternikiem, dla panów na jednynkach wycigowych i dwa biegi na czwórkach półwycigowych ze sternikiem.

W biegu pań weźmie udział dzielna załoga nasza, która wygrała na ostatnich tutejszych regatach w składzie pp. Leśkiewiczowej i Nowakówny pod sterem p. Marceliego Sobocińskiego.

W biegu jedynek p. Juljusz Kawlecki.

W biegu czwórek skład pierwszej osady: sternik p. W. Jagodziński — wiosłarze pp Nowak, Gessek, Koźniewski i Kawlecki. Skład drugiej osady jeszcze nie ustalony. Zjawił się tam, gdzie go się najmniej spodziewano.

Hersz Lichtenstejn, zam. w Płocku przy ul. Kolejalna N° 6 jechał sobie w kabinie statkiem „Goniec” w nocy z dn. 5 na 6 b. m. do Warszawy. Koło Modlina zauważył on brak srebrnego zegarka z paskiem na rękę, wyszedł więc na pokład, aby się rozejrzeć, czy nie udałoby się coś zrobić w tej sprawie.

Widocznie pewne zaniepokojenie odbiło się na twarzy Lichtenstejna, gdyż jadący tym samym statkiem jeden z wywiadowców miejscowego Wydziału Sledczego, natychmiast zainteresował się sprawą.

Nie przyszło mu to z trudnością, gdyż obserwował on od dłuższego czasu pewną młodą niewiastę, której zachowanie się budziło w wywiadowcy duże podejrzenie.

Nie namyślając się długo wszczął rozmowę z niesnaną i po kilku minutach poprosił o zwrot zegarka. Niewiasta z początku się wahala lecz widząc, że się nie wykrepi wyjęła z sa bluzki paczkę owiniętą w galanek w której było 400 zł. banknotami po 100 zł. i ów nieszczęsny zegarek.

Nieszczęsna podała się za Apolonję Koltuniak, córkę Franciszka i Józefa lat 18 zam. w Warszawie na Zoliborsu, dowodów jednak nie posiadała.

Zegarek został uszkodzonymu oddany, a pannę Apolonję wraz z gotówką przekazano w Warszawie funkcjonarjuszowi Komisariatu Włocławskiego.

Z Płockiego Towarzystwa Kolarskiego Płockie Towarzystwo Kolarskie coraz szerzej zatacza kregi, bo o to w dniu 2 b. m. będąc na wycieczce w Bielsku, podpisano protokół, mocą którego powstaje filja Płockiego Tow. Kolarskiego w Bielsku.

Od dłuższego już czasu Zarząd Tow. zabiegał o to by mógł zadośćuczynić starającym się o założenie filji.

W niedzielę dnia 2 b. m. starania zostały uwieńczone otwarciem agendy P. T. K. na ozele której stanął osłonek Tow. p. dr. Stasskiewicz.

Mile i serdecznie kolarze Płocky spędzili czas na wycieczce w Bielsku gdzie na pożegnanie odbył się wspólny podwieczorek po którym powrócili do Płocka.

Z naszej strony musimy tylko życzyć dalszego pomyślnego rozwoju tej sportowej placówce.

## Uroczystości w Skępem.

Czem Jaana Góra dla całej środkowej Polski, tem jest Skępe dla Mazowsza Płockiego i Ziemi Dobrzyńskiej. W doroczny zwłaszcza odpust 8 września gromadzą się tu tysiące pielgrzymów z bliższych i dalszych okolic.

W roku bieżącym przy sprzyjającej stale pogodzie przybyło do klasztoru Skępskiego przeszło 20,000 osób, mimo, że uroczystość Narodzenia N. M. P. od lat kilku nie jest zaliczona do świąt, w które wszyscy są obowiązani do wstrzymania się od zajęć publicznych.

Dziwna jest siła tradycji oraz zwyczajów religijnych i narodowych których nie łatwo zdołają zatrzeć pisane prawa ludzkie...

Przedziwny też sprawia ur o k kościół z cudowną statua Bogu - Rodzicy, z dawnym klasztorom O.O. Bernardynów wraz z całym otoczeniem obok pobliskiego Borku i dużego jeziora Skępskiego.

Oprócz licznych zastępów wiernych z miejscowej i okolicznych parafij, przybyły specjalne kompanje przeważnie pod przewodnictwem swoich duszpasterszy.

W porządku kolejnym przyjmowano już w piątek uroczystoście kompanje: z Baboszewa, pow. Płońskie-go z ks. prob. Pomirskim na ozele, z Kowala na Kujawach, z Solos pow. Gostyńskiego, z Mochowa z ks. prop. Zawidakim, z Lubania pow. Włocławskiego, Białej z ks. prob. Kroguleckim, ze Szczutowa z ks. prob. Smoleńskim, Kurowa z ks. prob. Mosielskim, Dobrzyńna nad Wisłą z ks. dziekanem Lipką, Rypina z ks. kan. Gogolewskim, Trutowa i Sumina z ks. prob. Kiszkuriszem, Włocławka z ks. prob. Straszewskim, z Płocka pod przewodnictwem ks. W. Mierzwńskiego, Ostrowitego z ks. prob. Pomianowskim, z Warszawy z ks. prał. Tłociakiem, b. prof. akademji duchownej w Petersburgu; wreszcie już w samą uroczystość przybyła liczna kompanja z Lipna z ks. kan. Ryglewiczem i miejscowym ks. prefektem. Byli ponadto obecni ks. kan. M. Sawicki dziekan Sierpski, do którego należał Skępe, ks. dyr. Pomaski z Sierpsa, ks. proboszcz Nowakowski z Karukowa, ks. Bernatowicz z Golezyna, ks. Borysowicz z Dziektarzewa, ks. proboszcz Kocięcki z Chełmicy oraz inni kapłani i klerycy.

Od wczesnego rana i przez cały prawie dzień kapłani byli zajęci w kościołach; kilka bowiem tysięcy ludzi przystąpiło do sakramentu pokuty i komunji św.

Główne nabożeństwo w dzień uroczysty przed wielkim ołtarzem celebrował ks. prałat Figielski z pełną asystą liturgiczną; jednocześnie zaś w kruszankach kościelnych przed ołtarzem prowizorycznym odprawił ks. kan. Sawicki. Kazanie podczas sumy w kościele wygłosił ks. prob. Straszewski z Włocławka na temat: „Dlaczego oczimy N. M. P. i jak powinna ujawniać się ta oświeta w życiu czynnem katolickim”; podobnie kazanie w kruszankach wygłosił ks. prob. Straszewski z Zadusznik.

W tym samym czasie odprawiali się nabożeństwa w Borku przy kapliczce dla parafjan z Rypina, Lipna

i Dobrzyńna nad Wisłą. Kazanie tu głosił ks. dziekan Lipka.

Nieszpory po południu odprawił ks. kan. Ryglewicz, kazanie zaś okolicznościowe z wielkim zapalem, jak i kaznodzieje podczas sumy, wygłosił ks. prob. Kiszkurisz z Trutowa.

Po południu również kompanje, które nie wracały tegoż dnia do swoich parafij, odwiedzały procesjonalnie Borek. Najwspanialszy był pochód wieczorem kompanji płockiej. Przyśpiewie pieśni na ozele MB. Skępskiej na przemian z orkiestrą parafji Baboszewskiej wśród licznych świateł w rękach uczestników procesji oraz latarni kolorowych kilka tysięcy pielgrzymów wkroczyło do Borku.

Po odmówieniu Różańca i litanji przez przewodniczącego kompanji, uczestniczący w charakterze pielgrzymy ks. Figielski z Płocka przemówił donośnym swym głosem, porównyując to wieczorne nabożeństwo przy kaplicy obok katakumb omentarnych, wśród ciemności leśnych, przy świetle latarni i świec jarzących przy nadzwyczajnej ciszy, z nabożeństwami i wiarą pierwszych którzy podczas prześladowań chrześcijan odprawiali je musieli w podziemnych katakumbach przy świetle kaganków.

Dziwne sprawiało wrażenie to wieczorne nabożeństwo wśród ciszy leśnej w sobotę 8 września.

Nasajutrz w niedzielę kompanje z Warszawy i Włocławka po wysłuchaniu Mszy św. i pożegnaniu ich przez miejscowego ks. prob. Machozńskiego wyruszyły ze Skępego po godz. 8 rano. Pozostały jednak w całości kompanje z Płocka, Rypina i Dobrzyńna, aby wspólnie z miejscowymi parafjanami wziąć udział w nabożeństwie z wystawieniem N. Sakramentu z okazji Kongresu Eucharystycznego wszechświatowego, w dniu tym kończącego się w m. Sydney w Australji, oraz w naszym kraju w Częstochowie. Wszystkie też kompanje wystąpiły uroczystoście na procesji po kruszankach kościelnych przed sumą, którą odprawił ks. prefekt Krytosz z Skępego. Kazanie na temat: Chrystusowi, Królowi pasującemu nad narodami, pisał oddajmy — wygłosił ks. dr. Stanisław Figielski.

W końcu kaznodzieja pożegnał pielgrzymów, dając przestrogi praktyczne na życie dalsze prywatne i publiczne, jako ludzi duchowo odradzonych, na podobieństwo wskrzeszonego młodzieńca z Naita, syna matki-wdowy, o którym była mowa w ewangelji niedzielnej. Wrażenie było wstrząsające, oby nie tylko ohwiloweli...

W pół godziny po nabożeństwie dziekiocynnem wszystkie kompanje wyruszyły wspólnie z klasztoru.

Po za bramą kościelną rozeszli się pielgrzymi na wszystkie boki strony świata: na wschód do Płocka na południe do Dobrzyńna, na północ do Rypina, na zachód do sąsiednich parafij bliższych.

Kompanja Płocka podążyć musiała na nocleg do Borsewa, aby dopiero w poniedziałek pod wieczór powrócić do Płocka, gdzie uroczystoście zostanie powitana przez mieszkańców miasta z ks. Proboszczem na ozele.

Podobnie jak w Skępem, uroczystości ku czci Matki Boskiej odbyły się również w innych miejscach diecezji Płockiej, jak Czerwińsk, Koziebrody, Zuromin, Szczegółów jednak nie otrzymaliśmy.

### Rozkład jazdy pociągów:

odchodzą	przychodzą
Z PŁOCKA	DO WARSZAWY
5.10	10.00
9.10	14.35
16.50	21.60
Z WARSZAWY	DO PŁOCKA
7.40	12.55
18.50	25.40
23.40 *)	8.30 *)

UWAGA: Jadąc pociągiem oznaczonym \*) oczekuje się w Kutnie 4 godziny.



**Władysław Smoleński**  
Magazyn ubiorów męskich i konfekcji  
Płock, ul. Grodzka 11 Telef. 266.  
na sezon - jesiennie - zimowy zaopatrzone  
został w wyborowe materiały krajowe  
i zagraniczne na  
Palta, garnitury, ubrania sportowe i futra.  
Wykonanie staranne i punktualne.  
**CENY UMIARKOWANE.**

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

**SZALEŃSTWO JEDNEJ NOCY**

Początek seansów o godzinie 7-ej i 9-ej wieczorem.

**STOW. ROLNICZE PŁOCKIE**  
poleca na sezon wiosenny nawozy sztuczne:

1. tomasyne,
2. superfosfat,
3. karnit i sole potasowe,
4. azotniak.

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

**AUTEM DO SZCZĘŚCIE**

— Początek seansów o godzinie 7-ej i 9-ej wieczorem. —

„Szwajcarskie gorzkie zioła“ są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. „Szwajcarskie gorzkie zioła“ pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po zł. 1.50 za pudełko Skład główny apteka A. GĄSECKIEGO w WARSZAWIE UL. LESZNO 41. Wysyłamy najmniej 2 pudełka po otrzymaniu zł. 4 gr. 30 (z przesyłką).



„Szwajcarskie gorzkie zioła“ (z marką „Kogut“) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji, kamieni żółciowych.

**Samochód - limuzyna**  
w b. dobrym stanie okazjnie do sprzedania. — Wiadomość **HOTEL ANGIELSKI**  
— TEL. 65, —

Gniezno

**M. GUTKIND**

1925 r.

**ZAKŁAD KRAWIECKI**  
Płock Grodzka 14, Tel. 291.  
na zaszczyt zakomunikować Szan. Klienteli, że zakład został zaopatrzone w najświeższe materiały krajowe i zagraniczne na sezony wiosenny i letni na garnitury sportowe, wizytowe i palta według ostatnich modeli. Krój ykwintny!

**PROSZEK „KOGUTEK“**  
DLA DOROSŁYCH  
USUWA NAJUPORCZYWSZY **BÓL GŁOWY**

**DROBNE.**

**WARSZTATY ELEKTROTECHNICZNE F. MARSZEWICZA**  
w PŁOCKU, przy ul. Dobrzyńskiej № 29. Tel. 140.  
Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres elektrotechniczny. Reperacje i przewijanie elektromotorów. —  
**SPECJALNOŚĆ:**  
Elektryczne instalacje samochodowe, reperacje i ładowanie akumulatorów. Obsługa szybka, życzliwa i rzetelna. —

**Płockie Zakłady Graficzne**  
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.  
wykonują  
KOPERTY HANDLOWE  
BLANKIETY FIRMOWE  
CYRKULARZE  
oraz wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące.  
Płock, Kolegjalna 8, (w podwórzu).

**Stenografji listownie** najszybciej wyuczamy: „Stenograf Polski“, miesięcznik wychodzi. Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26 665

**Pokój meblowany** dla kobiety, Królewiecka 15. Wiadomość u dozorczalni.

Zgubiono odcinek zameldowania do Kasy Chorych № 7650 wydany przez Ambulatorjum w Płocku na imię — Irena Lubraniecka.

**ODCISKI**  
Żelazki ciepłszy na **ODCISKI**  
a bezstygmatyczne stosować te same środki, spróbuj raz jeden **VEROLU**  
z KOGUTKIEM  
a sam wartość jego ocenić  
SPRZEDAJA APTEKI, SKŁADY APTECZNE (OROGERJA)

**CZYTELNIJA POLSKA**  
Plac Florjański  
poleca ostatnie nowości księgarskie. Wydawanie książek codziennie od godziny 6—7.  
Na miejscu czytelnia zaopatrzona we wszystkie czasopisma — czynna od 5—7 30 wieczorem.

**KREM „Siegal“**  
USUWA BEZ ŚLADU **PIĘGI, PŁAMY WAGRY, OPALENIZNE** i ZNACZKI NA TWARZY. **ŻADAĆ WSZĘDZIE!**

**Nie paliteś nic dobrego, jeśliś nie palił Papierosów „NIL“**  
Do nabycia tylko w hurtowni tytoniowej  
**Szczepana Praszkiwicz**  
Płock, Kościuszki 9, Telefon 183

**WŁOSÓW**  
wypadanie łupież, łysienie usuwa „Esencja“ Chinowa-Chmielewa i „Mydło Chinowo-Chmielewa“ (z Kogutkiem). Sprzedają apteki składy apteczne. Główny skład Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16.

**Cena ogłoszeń:** Za wiersz milimetryowy lub jego miejsce: Nadesłane przed tekstem 1 str. — 40 gr. w tekście 2 i 3 str. 35 gr. za tekstem, 4 str. — 20 gr.; nekrologi — 15 gr.; zwykle — 10 gr.; drobne, za wyraz — 8 gr. Wyraz (tłustym drukiem w dalece ogłoszeń drobnych — podwójnie Najmniejsze ogłoszenie 80 gr. Fantazyjne tabele i (bilans) o 50 proc. drożej.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Płock, ul. Kolegjalna 8, tel. 168 Administracja otwarta od godz. 9 do 14; Redakcja — od godz. 11 do 14.

Redaktor naczelny, odpowiedzialny i wydawca. **Mieczysław Konarski.** Druk: Płockie Zakłady Graficzne. Sp. z ogr. odp. Płock, Kolegjalna 8. Tel. 169